Cena za egzemplarz 15 groszy.

Cena za egzemplarz 15 groszy

GÓRNOŚLĄZAK

Pismo codzienne, poświęcone sprawom ludu polskiego na Śląsku.

GORNOSLĄZAK wychodzi 6 razy w tygodniu i kosztuje miesięcznie 3.— zl.

Przez lud — dla ludu!

TELEFON Nr. 1414.

OGŁOSZENIA oblicza się na wiersze milimetrowe. — Wiersz milimetrowy kosztuje 15 groszy. — Wiersz reklamowy 60 gr.

REDAKCJA i EKSPEDYCJA znajduje sie w Katowicach, ul. Św. Stanisława 4.

Nr. 261 | Katowice, wtorek 12-go listopada 1929. | Rok 28

Wizyta króla włoskiego w Watykanie.

Rzym. (Tel. wł.) Według urzędowych doniesień włoska para królewska złoży 5 grudnia Ojcu św. oficjalną wizytę. Przyjęcie w Watykanie odbędzie się według przyjętego dla monarchów ceremonjału z całą wspaniałością.

Posiedzenie Rady finansowej.

Warszawa. W sobotę na posiedzeniu Rady Finansowej minister skarbu Matuszewski wygłosił dłuższe przemówienie, omawiając obecny stan gospodarczy państwa i politykę gospodarczą rządu.

W dalszym ciągu rozpatrywane były sprawy, związane z przygotowaniami rządowych projektów reformy podatkowej. Omawiano również sprawę obniżenia stopy dyskontowej Banku Polskiego. Główne zainteresowanie wzbudza roztrząsanie zagadnień reformy podatkowej, która uznana została przez ministra Matuszewskiego za najpilniejszą, a do przeprowadzenia której — zdaniem ministra — konieczna jest jak najszersza współpraca sfer finansowych i gospodarczych.

Polowanie reprezentacyjne na Śląsku.

Cieszyn. W drugim dniu reprezentacyjnego polowania w lasach byłej Komory Cieszyńskiej Prezydent Rzplitej wraz z zaproszonymi gośćmi udał się o godz. 8.45 do Bażanowic i Dzięgielowa. O godz. 16 Pan Prezydent w otoczeniu Swego orszaku i gości powrócił na Zamek Cieszyński. Wieczorem o godz. 22.10 pociągiem specjalnym z Cieszyna wyjechał Prezydent Rzplitej wraz z gośćmi do Warszawy. (PAT.)

Przywódca zamachowców niemieckich schwytany.

Berlin. Poszukiwany od dawna przywódca organizacyi terorystycznych, które dokonały w ostatnich latach zamachów w Szlezwiku-Holsztynie i Hanowerze, Herbert Volk, aresztowany został przez policję niemiecką w chwili, kiedy usiłował przedostać się do Szwajcarji. (PAT.)

Tajemniczy zbrodniarz.

Berlin. W Düsseldorfie znaleziono zwłoki 5-letniej dziewczynki, na której dokonano bestjalskiego mordu, podrzynając jej gardło i zadając kilkadziesiąt cięć nożem. Jest to prawdopodobnie dzieło zwyrodniałego zbrodniarza, który grasuje od dawna już w Niemczech. Jest to 18 zrzedu morderstwo jego tego rodzaju. (PAT.)

Kobieta rządziła Woldemarasem.

Kowno. (AW.) Litewski minister spraw wewnętrznych Mustejkis w wywiadzie dziennikarskim oświadczył, iż kochanka Woldemarasa miała na niego przemożny wpływ i że za jej wstawiennictwem udzielił Woldemaras niejakiemu Szyszkinowi koncesji na otwarcie domu gry w Kłajpedzie. Szyszkin dorobił się poważnego majątku i ze swych olbrzymich dochodów, przez wdzięczność dla Woldemarasa, finansował organizację „Żelaznego Wilka".

Przed rocznicą odzyskania niepodległości.

Warszawa. W wigilję 11-tej rocznicy odzyskania niepodległości odbył się na ulicach Warszawy capstrzyk orkiestr wojskowych. Orkiestry w asyście oddziałów z pochodniami przemaszerowały ulicami miasta do Belwederu, gdzie przed apartamentami Marszałka Piłsudskiego odegrały hymn narodowy, Pierwszą Brygadę, marsz amerykański p. t. „Komendant Piłsudski" i wiązankę pieśni Legionowych. (Pat.)

Rocznica krwawej manifestacji.

Warszawa. Z okazji 25-tej rocznicy krwawej manifestacji przeciwko Rosji odbyło się w niedzielę na placu Grzybowskim, gdzie w r. 1904 garstka Polaków wystąpiła z bronią w ręku przeciwko obcemu najeźdźcy, wielkie zgromadzenie, poświęcone uczczeniu tej rocznicy.

Obszerny plac Wszystkich Świętych zaległ kilkutysięczny tłum członków PPS. dawnej frakcji rewolucyjnej. Przemówienia okolicznościowe wygłosili poseł Pączek, poseł Sławek, poseł Jaworski, poseł Downarowicz, posłanka Praussowa i inni. Zgromadzenie zamieniło się w wielką manifestację na cześć przewódcy byłego ruchu bojowego tow. Mieczysława — obecnego Marszałka Józefa Piłsudskiego.

Po przemówieniach uformował się pochód, który przy dźwiękach „Czerwonego sztandaru" doszedł do placu Teatralnego, gdzie rozwiązał się.

Po zgromadzeniu tem na pl. Grzybowskim odbyła się manifestacja, urządzona prze robotników, zgrupowanych przy sztandarze PPS. C. K. W. Do zgromadzonych wygłosili przemówienia posłowie Niedziałkowski, Perlicki i inni.

O godz. 15 rozpoczęły się w sali Rady miejskiej obrady zjazdu członków organizacji bojowej.

Obrady zagaił Minister Prystor, poczem poseł Downarowicz wygłosił referat o dziejach walki robotniczej o niepodległość Polski pod wodzą Marszałka Józefa Piłsudskiego. Poszczególne momenty przemówienia były przerywane burzliwemi oklaskami, a gdy mówca podkreślił zasługi Marszałka Piłsudskiego, wszyscy powstali z miejsc, urządzając spontaniczną owację Wodzowi narodu. W zakończeniu swego przemówienia poseł Downarowicz przedłożył deklarację ideową, która przyjęta została przez aklamację.

Wieczorem odbyła się akademja, urządzona przez członków byłej organizacji bojowej. Akademję te zaszczycił swą obecnością Prezydent Rzplitej. Przybyli również przedstawiciele Rządu z premjerem Świtalskim na czele.

Zjazd strzelców.

Warszawa. Armja Strzelecka, spadkobierczyni ideologji Legjonowej, ideologji Marszałka Piłsudskiego, obchodziła w niedzielę swe święto strzeleckie. W przeddzień uroczystości zaczęły ściągać do stolicy ze wszystkich krańców Rzplitej oddziały Związku Strzeleckiego ze swymi sztandarami, aby zamanifestować, że kadry uświadomionych obywatelsko synów wsi i miast gotowe są w każdej chwili na wezwanie Wodza narodu ponieść największą ofiarę z życia i krwi dla dobra ojczyzny.

W niedzielę o 9 rano na placu Marszałka Piłsudskiego poczęły się ustawiać oddziały Strzeleckie. Uroczystość rozpoczęła się nabożeństwem, odprawionem przed ołtarzem polowym przez księdza kapelana Kowalczyka. Przed ołtarzem zajęli miejsce generałowie Rydz-Śmigły, Daniec, Skierski, Bończa-Uzdowski, komisarz Rządu Jaroszewicz prezes Anusz.

Po nabożeństwie ks. Kowalczyk wygłosił podniosłe przemówienie, poczem z trybuny przemówił prezes Anusz, który zakończył swe przemówienie zapowiedzią, że w poniedziałek stawią się Strzelcy u Marszałka Piłsudskiego, aby go zapewnić o gotowości pełnienia jego rozkazów, wydanych w trosce o dobro państwa.

Prezes Anusz odczytał powtarzane następnie przez Strzelców słowa roty przysięgi Strzeleckiej. (Pat.)

Dążenia do dyktatury w Niemczech.

Berlin. Na zgromadzeniu w Bonn poseł socjalistyczny Solmann zapowiedział ogłoszenie okólnika Stahlhelmu, zawierającego rewelacyjne szczegóły o przygotowaniach nacjonalistów niemieckich do utworzenia prawicowej dyktatury. W okólniku tym kierownictwo Stahlhelmu wzywa organizacje lokalne, aby, wzorując się na komunistach, organizowały jaczejki stahlhelmowskie w Niemczech. Okólnik kończy się słowami: „Drogę do zwycięstwa wskazuje Rosja, sprawność techniczną dadzą Niemcy. Przez połączenie obu metod osiągnięta będzie dyktatura. (Pat.)

Znowu katostrofa kolejowa w Niemczech

Berlin. Dziś nad ranem zdarzyła się na dowrcu kolejowym w Dessau katastrofa kolejowa. Mianowicie pociąg osobowy, nadjeżdżający z Magdeburga, wpadł na stojący na torze bocznym pociąg towarowy. Kilka wagonów pociągu towarowego oraz lokomotywa pociągu osbowego zostały zdruzgotane. 3 osoby zginęły na miejscu, zaś ciężkie rany odniosło 5 osób, z tych jedna zmarła wieczorem. W godzinę po wypadku maszyniste pociągu osobowego znaleziono powieszonego w pobliskiej budce dróżnika.

Nowy rząd francuski

Radykali francuscy mają pecha. Obalili Brianda, który był im za mało radykalny, a przyszedł do władzy rząd prawicowo-centrowy.

Nastąpiło to po wyczerpaniu wszelkich kombinacyi, podejmowanych przez Daladiera i Clementela, by utworzyć gabinet z udziałem socjalistów, którym zwłaszcza Daladier nie szczędził jak najdalej idących obietnic: mówiło się o zmniejszeniu budżetu wojskowego, natychmiastowem opróżnieniem Nadrenji, amnestji dla komunistów, a nawet o „świeckich" posunięciach w szkolnictwie. Socjaliści otrzymać mieli prawie połowę tek. I mimo, że socjalistyczny klub poselski, z ochotą szedł na te kombinacje, rzecz upadła z powodu oporu naczelnej rady socjalistów.

Powodem tego oporu była obawa, czy Daladier zdoła dotrzymać swych przyrzeczeń, wobec faktu, że gabinet z tak bojowo-lewicowem obliczem liczyć będzie mógł jedynie na 235 głosów socjalistów i radykałów, czyli na mniejszość z 609 członków Izby. Jeśli więc nie miał upaść odrazu, musiałby oglądać się na poparcie lewego centrum, które za cenę jego zażądałoby zapewne wstrzymania się od realizacji wszystkich zbyt radykalnych pomysłów. Wobec tego socjaliści oświadczyli się za polityką poparcia, ale nie polityką udziału w rządzie, a to przekreśliło całą lewicową kombinację.

W tym stanie rzeczy żniwo zebrała przedewszystkiem prawicowa grupa Marin'a, która dopomogła lewicy do obalenia Brianda, a która weszła teraz do gabinetu Tardieu, powstałego na gruzach kombinacyi lewicowych. Mimo, że Briand będzie w tym gabinecie piastował nadal teke ministerstwa spraw zagranicznych, oznacza to w polityce zewnętrznej niewątpliwy nawrót do kursu Poincarego. Tardieu znany już w czasach przedwojennych jako wybitny publicysta z łamów „Temps" jest nietylko dawnym współpracownikiem Clemenceau i przyjacielem Poincarego, ale jednym z głównych twórców traktatu wersalskiego. Parokrotnie brał udział w rządzie; ostatnio piastował teke min. spr. wewn., ku dużemu niezadowoleniu lewicy, od przewagi której starał się uwolnić administrację francuską. Objęcie przezeń władzy oznacza więc w polityce wewnętrznej wyraźny kurs umiarkowany, w polityce zagranicznej silniejsze zaakcentowanie interesów Francji.

Nic też dziwnego, że w Niemczech przyjęto powierzenie władzy p. Tardieu z pewnem zdenerwowaniem.

Prasa niemiecka, nawet umiarkowana nie kryje się z opinją, że główną jej nadzieją, poza Briandem, są w obecnym gabinecie p. Loucheur, jak wiadomo twórca przemysłowego porozumienia francusko - niemieckiego i minister skarbu Cheron. Niemniej jednak przebija w niej żal do Brianda, że nie uległ on presji, wywieranej nań przez lewicę, aby nie brał udziału w gabinecie Tardieu i że umożliwił przez to jego istnienie i jako niewątpliwy pacyfista uchronił go przed tak poża-

danym dla przeciwników zarzutem wojowniczości politycznej i militarnej.

Gabinet Tardieu, jak twierdzą, liczyć może na korzystną sytuację w Izbie, mimo, że liczebnie gromadzi za sobą 315 głosów na 609. Nastrój jednak dla nowego rządu nawet w kołach socjalistycznych jest dość przychylny, a fakt, że zapowiada on projekt zmniejszenia pewnych podatków, zyskuje mu wielu zwolenników nawet poza stronnictwami rządowemi. — Sprawa ratyfikacji planu Younga, skutkiem wyniku plebiscytu, spadła z porządku dziennego, bo trzeba najpierw odczekać wyniku całej związanej z tem procedury w Niemczech. Jedyną kwestją ogólno-polityczną, jaka może wypłynie na porządek dzienny, jest sprawa rokowań o zagłębie Saary, która przynajmniej narazie nie wywoła pewno poważniejszych trudności.

Niezmiernie korzystny stan finansów francuskich, pozwalający na stopniowe obniżanie pewnych podatków stanowi dzisiaj dominujący czynnik w polityce wewnętrznej Francji, nie zapowiadającej dziś poważniejszych wstrząśnień. Przyjść one mogą tylko z racji polityki zagranicznej.

Tutaj horyzont nie jest bynajmniej jasny. Wprawdzie porozumienie angielsko-amerykańskie nie idzie tak łatwo, jak początkowo zapewniano, zabezpieczając przez to Francję przed izolacją niekorzystną dla niej tak w stosunku do Niemiec, jak do Włoch. Ale utrzymanie kontaktu między Paryżem i Londynem będzie i nadal przedstawiało jedną z najpoważniejszych trosk rządu francuskiego. Jednoczesne podważanie w Niemczech planu Younga, dla którego Francja zdecydowała się zrobić tak daleko idące ofiary w Nadrenji, zmusza ją do skrupulatnego zrewidowania swych dotychczasowych posunięć w stosunku do Niemiec i poważnej ostrożności na przyszłość. Być na dobrej stopie z Londynem, a nie dać się wyzyskać w Berlinie, oto główne, a niełatwe zadania polityki zewnętrznej Francji na najbliższe miesiące.

Z polskiego punktu widzenia żywić możemy nadzieję, że nowy rząd będzie należycie doceniał znaczenie Polski dla Francji i dla pokoju europejskiego i nie odmówi jej pomocy w obronie jej słusznych interesów, w szczególności do jej zachodniego sąsiada. Daliśmy świeżo w rokowaniach o traktat handlowy dowód jak najdalej idącej ustępliwości w kwestji likwidacji mienia niemieckiego i majątków kolonizacyjnych. Winno to być jednak rozumiane jako dowód nie naszej słabości, ale chęci pokojowego współżycia; współdziałanie z nami Francji w tej mierze może mieć decydujące znaczenie dla miarodajnej opinji niemieckiej.

Przegląd polityczny

Ks. Ulitzka uznaje język polski!

W dniu 17 bm. odbędą się na Śląsku Opolskim wybory do sejmiku prowincjonalnego, do sejmików powiatowych oraz do rad miejskich i gminnych. Ludność polska głosować będzie na listę nr. 5 (Polsko-Katolicka Partja Ludowa). O głosy ludności ubiegają się także partje niemieckie, przedewszystkiem partja centrowa, której przywódcy raz na kilka lat, krótko przed wyborami przypominają sobie Polaków.

W obecnym okresie przedwyborczym przywódca centrowców śląskich, ks. prałat Ulitzka z Starejwsi pod Raciborzem zwiedza parafje górnośląskie i na wiecach przedwyborczych obrabia wyborców, bez względu na ich narodowość, zupełnie pocentrowemu. Po wsiach mówi ks. prałat po polsku, bo przecież ludność wiejska jest całkowicie polska.

Takich zebrań przedwyborczych odbyło się w ostatnim czasie bez liku, bo też ks. prałat Ulitzka jest niezwykle „pracowity", gdyż bywają dni, że przemawia na dwu i trzech wiecach. Taki więc odbył się także w **Ostropie** pod Gliwicami, gdzie ks. prałat przemawiał wyjątkowo bardzo serdecznie.

Na wstępie przemówienia swego ks. prałat oświadczył że **ludowi polskiemu przysługuje święte prawo posługiwania się językiem polskim.** Do tego oświadczenia dodał jeszcze: **Jest obowiązkiem chrześcijańskim i nakazem miłości bliźniego szanować język macierzysty każdego!** Dla Polaków Śląska Opolskiego oświadczenie to jest szczególnie ważne.

Oświadczenie ks. prałata nie było jednak szczere. Z doświadczenia wiemy bowiem, jak centrowcy kochają lud polski. Jak rok długi ks. prałat Ulitzka milczy. — milczą i inni wybitni przywódcy partji centrowej. Przypominają sobie lud polski na Śląsku, kiedy chodzi o jego głosy. Należy atoli przypuszczać, że lud polski nie pójdzie na lep centrowy i głosować będzie na własną listę polską!

Sojusz endecji z socjalistami szkodliwy.

Czwartkowa burza w Sejmie spowodowana wystąpieniem Marszałka Daszyńskiego w związku z przybyciem do Sejmu grupy oficerów, odbiła się donioslym echem również w łódzkich kołach politycznych i to w łonie miejscowego stronnictwa narodowego.

Kilku wybitnych członków tego stronnictwa postanowiło wystąpić z szeregów partji, uważając, iż współdziałanie narodowej demokracji z P. P. S. jest niedopuszczalne.

Działacze ci nie chcą więc przykładać ręki do poczynań marszałka Daszyńskiego, które uważają za wielce szkodliwe dla państwa.

Głos niemiecki o traktacie handlowym z Polską.

Lipska „Wirtschafts und Export Ztg." zamieszcza obszerny artykuł — jak się wydaje — inspirowany przez niemieckie ministerstwo spraw zagranicznych — poświęcony zagadnieniu polsko-niemieckich stosunków handlowych. Dziennik przewiduje możliwość zawarcia małego polsko-niemieckiego traktatu handlowego, opartego na klauzuli największego uprzywilejowania, suggerując jednak zarazem, by kwestja nierogaczizny omawiana była osobno. W ten sposób, twierdzi wspomniany wyżej dziennik, stworzonoby teren dla przyszłych rokowań handlowych.

Nam się jednak wydaje, że Niemcy jeszcze dotąd nic się nie nauczyli od roku 1925-go. Czyż naprawdę jeszcze musimy ich przekonywać, żeśmy wojny celnej nie przegrali i że nie otworzymy naszych granic dla ich wyrobów przemysłowych dotąd, póki oni nie zrobią tego samego dla naszych produktów i hodowli rolniczej?

Stahlhelm i Heimwehra.

Dziennik francuski „Matin" ogłasza sensacyjne rewelacje z za kulis współdziałania austrjackiej Heimwehry z niemieckim Stahlhelmem.

Dziennik przypomina, że niedawno temu kierownictwo Heimwehr wydało polecenie zaprzestania wszelkiej akcji, skierowanej przeciwko Włochom w południowym Tyrolu.

Wzamian za to przywódca Heimwehry mjr. Pabst otrzymać miał znaczną subwencję od jednego z państw zagranicznych, poczem przystąpił do reorganizacji Heimwehry na zasadach faszystowskich. Po dalszych rokowaniach otrzymał on również znaczną ilość broni, ciężkie i lekkie karabiny maszynowe, karabiny ręczne, oraz wielką ilość amunicji, umożliwiającej uzbrojenie 120.000 ludzi.

Pierwsza oficjalna konferencja między Pabstem a przywódcami Stahlhelmu nastąpiła z końcem grudnia 1928 w Insbrucku. Pabst zobowiązał się uzbroić również Stahlhelm i w ten sposób wraz z Heimwehrą stworzyć potężną wszechniemiecką organizację bojową.

W końcu swych wywodów twierdzi „Matin", iż rokowania w tej sprawie prowadzone były jeszcze w ciągu ostatnich tygodni w Berlinie. Po obu stronach, t. j. zarówno w Stahlhelmie, jak i w Heimwehrze wielkie nadzieje wiążą się z możliwością utworzenia wielkiego austrjacko - niemieckiego związku faszystowskiego.

Groźba strajku węglowego w Anglji

Anglja wyraża znowu poważne przesilenie w przemyśle węglowym. Jak donosiliśmy, właściciele kopalń odmówili udziału w konferencji, którą zamierzał rząd zwołać celem omówienia planu uregulowania stosunku górników i producentów. Rząd, jak wiadomo, obiecał podczas wyborów, że zniesie ośmiogodzinny dzień pracy, wprowadzony do górnictwa przez poprzedni rząd. Objąwszy władzę, przekonał się niebawem, że wprowadzenie 7-godzinnego dnia pracy jest niemożliwe." Zaproponował więc pośrednią drogę, mianowicie $7\frac{1}{2}$ godzin bez zmniejszania zarobków. Projekt ten górnicy przyjęli i zgodzili się na konferencję, na której rząd miał przedłożyć prócz tego projekt upaństwowienia prawa eksploatacji węgla na nowych terenach i zorganizowania państwowej sprzedaży węgla.

Odmowa udziału pracodawców w konferencji stwarza sytuację bardzo poważną. Nie jest też wykluczone, że robotnicy rozpoczną strajk, który może mieć tym razem jeszcze poważniejsze następstwa, jak strajk w r. 1926.

SELMA LAGERLÖF.

Rzeczywistość.

Napis. IV

Ale lęka się ponad wszystko, by czas nie zatarł jego obrazu. Nie posiada portretu malca. Może jego rysy znikną z jej pamięci? Codziennie siedząc przy oknie, wystawia siebie na próbę i zapytuje „Czy widzę go? Czy widzę go wyraźnie?" I podczas gdy tygodnie zimowe upływają jeden po drugim, tęsknić poczyna do wiosny, by zabrano go z kaplicy i pochowano w ziemi, wówczas bowiem będzie mogła przychodzić do grobu i mówić z nim. Wybierze miejsce od wschodu, gdzie wiatry są łagodniejsze. Ziemię ozdobi różami. Musi tam być również płotek i ławeczka, gdyż pragnie przesiadywać tam całemi godzinami.

Ale ludzie, którzy nic nie dowiedzą się i sadzić będą, że dziecko leży w grobie Sanderów, zadziwią się, widząc, jak pielęgnuje i ozdabia grób nieznany i pozostaje na nim tak długo. Co im powiedzieć? Czy nie mogłaby udawać się najpierw do dużego grobu, składać na nim bukiet, następnie zaś przy pierwszej sposobności przesunąć się do małego grobu? Tak, oto co uczyni. Dziecko zadowoli się niewątpliwie skromnym kwiatkiem, zachowanym dla niego... Lecz nie tą drogą wejdzie w styczność z drogą, małą istotą. Synek jej dowiedziałby się, iż rumieni się z jego powodu. Zrozumiałby, jakim palącym wstydem był dla niej, gdy się urodził. A oto czego przedewszystkiem oszczędzić mu powinna. Niezbędnem jest, by wierzył, że istnieniem swem dawał jej szczęście, przewyższające wszystko...

Nakoniec ustępuje zima. Wiosna poczyna zaznaczać się. Pod topniejącą warstwą śniegu gdzieniegdzie ukazuje się ziemia, ale może trzeba będzie czekać jeszcze około dwuch lub trzech tygodni, nim grunt zupełnie odmarznie. Wszelako spodziewać się należy, że umarli wkrótce opuszczą kaplicę. Ebba Sander pożąda tej chwili pragnieniem coraz gorętszem.

Czy widzi jeszcze swe dziecko? Drobna twarzyczka, tak wyraźna podczas zimy, stała się z nadejściem wiosny bardziej zamglona. Doświadczenie, które ponawia codziennie, powiększa jej rozpacz. Trzeba za wszelką cenę, by mogła usiąść przy jego grobie, zbliżyć się do niego, widzieć go i kochać. Ach! kiedyż już będzie w ziemi! Posiada tylko jedną do kochania istotę na świecie: dziecko swe. Musi zatem widzieć je i widzieć przez całe życie. Odtąd mieć będzie wzgląd wyłącznie tylko na niego.

Gdy nastaniła odwilż prawdziwa, gdy ukazały się groby i wyniosłości cmentarza, gdy serduszka żelazne poczęły znowu dzwonić, gdy ziemia otwarła się nakoniec dla małej trumienki, już gotów był krzyż, który miano postawić na mogile. Czarny był, na obu zaś swych ramionach nosił napis nakreślony białemi literami: Tu leży moje dziecko, a niżej Ebba Sander. Wszystko jest próżnością. Chodzi jej o to jedynie, by mogła jawnie przychodzić płakać na grobie swego dziecka.

Gość wigilijny. V

Grono ludzi, zaliczających się do cyganerji i artystów znalazło niegdyś schronienie w jednej ze starych rezydencyi Wermlandu, i pod nazwą kawalerów Ekebu wiodło w niej życie pełne szalonych rozrywek i przygód.

Jednym z tych kawalerów był mały Ruster, ten, który umiał transponować arje i grać na flecie. Niskiego był pochodzenia, ubogi, bez rodziny i domu, i gdy wesołe grono rozproszyło się, zaznał twardej doli. Nie miał już konia, ani powozów, ani futra, ani koszyka z zapasami. Musiał chodzić od dworu do dworu, manatki swe miał obwinięte niebieską chustką w kratę, a tużurek zapięty na wszystkie guziki, by ukryć stan kamizelki i koszuli. W kieszeniach nosił całe swe mienie: odśrubowany flet, flaszkę wódki i pióro. Gdyby czasy nie były zmieniły się, ten kopista muzyczny nie byłyby świętował. Niestety, mieszkańców Wermlandu coraz mniej zajmowały melodje i piękne arje. Wynoszono na strych gitary o wstęgach spłowiałych i nóżkach chwiejnych, oraz rogi łowieckie o kutasach i ozdobach wystrzębionych; i warstwa pyłu stawała się coraz grubszą na trumnach skrzypiec. W miarę, jak flet i pióro małego Rustera mniej pracowały, butelka była w coraz częstszem użyciu: stał się pijakiem zawołanym. Wtedy nawet, gdy przyjmowano go w swoim domu, jako starego przyjaciela, przyjazd jego sprawiał kłopot, a odjazd zadowolenie. Przynosił z sobą nieprzyjemne zapachy, cuchnął wódką i po drugiej szklance grogu, z oczami już mętnemi, rozpoczynał opowiadać niemiłe historje. Był wiekuistym postrachem gościnnych domów.

Na kilka dni przed Bożem Narodzeniem udał się Ruster do Löfdali, gdzie mieszkał Liliekrona, skrzypek znakomity. Ten Liliekrona był ongi również kawalerem Ekebu i jednym z największych zwolenników tego zgiełkliwego życia. Następnie powrócił na łono rodziny i już nie wyjeżdżał nigdzie. Gdy podczas przygotowań przedświątecznych Ruster pojawił się i poprosił o pracę, Liliekrona dał mu kilka utworów muzycznych do skopjowania.

— Lepiej było pozbyć się go, — rzekła do męża pani Liliekrona — będzie przewlekle kopjował, abyśmy musieli zatrzymać go na Boże Nardozenie.

— Przecież musi gdziekolwiek przebywać — odpowiedział skrzypek.

(Ciąg dalszy nastąpi).

WIADOMOŚCI ZE ŚLĄSKA

Wtorek 12 listopada

Sw. Marcina I., papieża i męczennika, † 653.
Św. pięciu braci Polaków, męczenników.
Św. Józafata, arcybiskupa, męczennika, † 1623.

SŁOW.: NOWOSŁAW.

Ulękną się narody Imienia Twego, Panie, i wszyscy królowie ziemi chwały Twej. (Ps. 101).

Czuwajcie, albowiem godziny, której nie wiecie, wasz Pan przyjdzie. (Mat. XXIV 42).

Zdanie: Owoc doświadczenia jest gorzki, ale zdrowy.

Kalendarz astronomiczny: Słońce wschodzi o godz. 6.51, zachodzi o godz. 16.05. — Księżyc wschodzi o godz. 14.32, zachodzi o godz. 0.52.

Długość dnia: 9 godzin 19 min. — Zmiany powietrza: pogoda, chłodno. — Jutro: zmienne.

— **Uroczysty obchód 140 - rocznicy pierwszego zjazdu przedstawicieli miast.** W bieżącym miesiącu odbędzie się w mieście stołecznem Warszawie uroczysty obchód ku upamiętnieniu stoczterdziestej rocznicy zwołania do Warszawy pierwszego zjazdu przedstawicieli miast polskich przez Jana Dekerta, niezapomnianych zasług ówczesnego prezydenta miasta Warszawy. Komitet obchodu opracował już program, na który złożą się obchody w poszczególnych cechach i stowarzyszeniach rzemieślniczych oraz kupieckich. W czasie „Tygodnia Dekertowskiego odbędą się okolicznościowe przedstawienia i odczyty dla młodzieży rzemieślniczej oraz dzieci. W dniu 24 lutego odbędzie się w Warszawie pochód cechów stołecznych i wszelkich organizacyj rzemieślniczych, jak również kupieckich i mieszczańskich. Na treść jej złożą się przemówienia i odczyty o działalności Jana Dekerta, oraz o znaczeniu zjazdu miast w roku 1789.

— **Niklowane 5-groszówki.** W ostatnich dniach pojawiły się w obiegu nowe okazy „pomysłowości“ fałszerzy walut. Są to mianowicie zwykłe 5-groszówki, pokryte jednak cieńką warstwą niklu tak, iż łudząco wyglądają na 20-groszówki. Na pierwszy rzut oka trudno odróżnić je zwłaszcza po stronie orła, od bilonu 20-groszowego, gdyż rozmiary monety oraz wzór orła i napisu „Rzeczpospolita Polska“ są identyczne. Jedynie baczne zwrócenie uwagi na odwrotną stronę z napisem „5 groszy“ może uchronić przed nabyciem falsyfikatu.

— **W sprawie przyjmowania do służby państwowej.** Minister spraw wewnętrznych wydał okólnik w sprawie przyjmowania do urzędów państwowych kandydatów, podlegających obowiązkowi czynnej służby wojskowej. W myśl tego okólnika, kandydaci, którzy nie odbyli obowiązku służby wojskowej, nie będą mogli być przyjmowani na posady do urzędów państwowych, choćby nawet korzystali z odroczeń celem ukończenia studjów. Jedynie tylko kandydaci, niekorzystający z odroczeń, mogą być zatrudniani jako pracownicy kontraktowi do czasu powołania do wojska. Okólnik ten będzie miał wielką doniosłość zwłaszcza dla młodzieży szkół wyższych. Oznacza on, że odtąd nikt nie będzie mógł rozpocząć karjery urzędniczej bez uprzedniego spełnienia obowiązku służby wojskowej.

— **W sprawie patentów przemysłowych.** Jak już donieśliśmy, patenty na rok 1930 wykupione być muszą do 31 grudnia. Okres wykupywania świadectw przemysłowych czyli patentów i kart rejestracyjnych na rok 1930 rozpoczął się 1 listopada. Po 31 grudnia za nieposiadanie świadectw przemysłowych i kart rejestracyjnych nakładane będą kary. Ceny świadectw będą te same co w roku 1929, przyczem pobierane będą dodatki na rzecz samorządu w wysokości 30 proc., dodatek na rzecz izby przemysłowo-handlowej i izby rzemieślniczej w wysokości 15 proc., oraz dodatek w wysokości 25 proc. na rzecz szkół zawodowych. Jak donieśliśmy w poprzedniej notatce, niezależnie od tego pobierany będzie dodatek 10 procent do należności skarbowych.

— **Apteki w Polsce.** Pod koniec lata roku bieżącego ministerstwo spraw wewnętrznych zarządziło nadzwyczajną lustrację aptek na obszarze całego państwa. Wyniki lustracji zgórą 2.000 aptek, wypadły naogół dość korzystnie, wykazując zresztą, tak pod względem zaopatrzenia w leki, jak i w nowoczesną aparaturę, znaczną przewagę aptek stołecznych nad prowincjonalnemi.

W ciągu ubiegłego 10-lecia liczba aptek na terenie Rzeczypospolitej wzrosła niemal o 300. W tymże czasie, w dążeniu uniezależnienia się od zagranicy, bez względu na trudne warunki, powstał szereg nowych laboratorjów i innych zakładów przemysłu farmaceutycznego, zaś placówki, istniejące dawniej, uległy rozszerzeniu i udoskonaleniu.

— **Medal pamiątkowy za wojnę.** W tych dniach ukazało się rozporządzenie prezesa rady ministrów i ministra spraw wojskowych uzupełniające rozporządzenie rady ministrów z 21 września 1928 r. o medalu pamiątkowym za wojnę 1918—21. W rozporządzeniu tem zaznaczono, że prawo otrzymania medalu służy również tym, którzy w okresie 1 listopada 1918 do 31 grudnia 1921 r. podczas akcji zbrojnych, mających na celu wyzwolenie poszczególnych części państwa polskiego z pod obcej przemocy oraz zespolenia ich z macierzy: 1. polegli, lub byli ranni w oddziałach powstańczych, lub przy współdziałaniu z temi oddziałami, bez względu na czas trwania ich służby. 2. Zmarli wskutek choroby, powstałej w związku z pełnieniem służby w oddziałach powstańczych, lub wskutek choroby, nabytej przy współdziałaniu z temi oddziałami, albo przy niesieniu im sanitarnej pomocy, bez względu na czas trwania ich służby. 3. Tym, którzy conajmniej przez dwa miesiące pełnili służbę w oddziałach powstańczych, lub conajmniej przez okres trzech miesięcy współdziałali z temi oddziałami, albo nieśli im pomoc sanitarną.

— **Wychowanie fizyczne.** W dniu 4 i 5 listopada odbyła się w Warszawie zorganizowana przez ministerstwo oświaty konferencja wizytatorów i instruktorów wychowania fizycznego wszystkich okręgów szkolnych. Omówiono na niej zagadnienia z dziedziny wychowania fizycznego i przysposobienia wojskowego w szkolnictwie. W szczególności konferencja ustaliła zasady programu ćwiczeń cielesnych dla 7-mio klasowych szkół powszechnych i trzech klas niższych szkół średnich. Stworzyła komisję, która w najbliższym czasie ma ustalić zasady i prawidła gier drużynowych w szkole, dotychczas bardzo rozbieżnych, oświadczyła się przeciwko wprowadzeniu do szkół specjalnej odznaki sportowej poprzestając na państwowej odznace sportowej z jej określeniem wieku i płci.

— **W sprawie odznaczeń dla kolejarzy.** Jak już donieśliśmy, ministerstwo kolei ustanowiło specjalne odznaczenie dla kolejarzy za 40 — względnie 50-letnią służbę. Uroczysty akt odznaczenia odbędzie się w poszczególnych dyrekcjach w dniu 11 listopada, jako w 11-tą rocznicę objęcia kolei przez władze polskie. W roku bieżącym wynagrodzenia i odznaczenia przyznano we wszystkich dyrekcjach okręgowych 430 pracownikom, którzy przesłużyli 50 lat. Z ogólnej liczby przedstawionych do odznaczenia, 320 przypada na dyrekcję warszawską.

Województwo śląskie.

* **Bezrobocie na Śląsku.** Urząd Wojewódzki komunikuje, że w czasie od 31. X. do 6 listopada b. r. liczba bezrobotnych na terenie Województwa Śląskiego zmniejszyła się o 421 osób i wynosiła 5.413 osób. Z tej przypada na górnictwo 556, hutnictwo 191, hutnictwo szkła —, przemysły: metalowy 401, włókienniczy 406, budowlany 394, papierowy 43, chemiczny 3, ceramiczny 30, drzewny 83. Wykwalifikowanych bezrobotnych było 205, niewykwalifikowanych 2.316, rolnych 8, umysłowych 673. Uprawnionych do pobierania zasiłku było 2.061 bezrobotnych, w tej liczbie z akcji specjalnej 847.

Z Katowickiego.

Katowice. (Listy gończe). Adolf Nunberg pochodzący z Będzina, człowiek elegancki, żył bardzo wystawnie, chociaż nie posiadał własnego majątku. Obecnie prokuratorja w Katowicach rozpisała list gończy za Nunbergiem, który naraził firmę swego ojca na straty sięgające miljona zł.

— (Z kroniki policyjnej). Karol Szymański z Sanoka przywłaszczył sobie portmonetkę na szkodę Marji Danielskiej z Załęża. Szymański został aresztowany. Stwierdzono, że jest zawodowym złodziejem kieszonkowym. — Teofil Herut z Załęża pod Katowicami uwiadomił policję, że nieznani złodzieje skradli mu kilkadziesiąt rasowych kur. Poszkodowany ustalił wartość tych kur na 2 tysiące zł.

— (Listy podatku dochodowego). Magistrat miasta Katowic podaje do publicznej wiadomości, że listy wymiarowe podatku dochodowego za rok 1929 dla płatników tego podatku, zamieszkałych w Bogucicach, Dębie, Załężu, Brynowie i Ligocie, wyłożone są do publicznego wglądu w czasie od 9 listopada 1929 r. do 6-go grudnia 1929 r. w oddziale podatkowym Magistratu miasta Katowice, przy ul. Pocztowej 16, I. p. pokój 1.

— (Pneumatyczne obręcze dla wozów ciężarowych). Miasto Katowice zamierza ogłosić rozporządzenie, według którego koła samochodów ciężarowych muszą być zaopatrzone w obręcze pneumatyczne. Obecnie prawie wszystkie wozy ciężarowe mają obręcze gumowe bez wężów pneumatycznych, co jest przyczyną trzęsienia się domów, ponieważ teren miejski jest w wielu miejscach podebrany przez kopalnie.

Janów w Katowickiem. (Mistrz pływacki porażony prądem elektrycznym). Znany mistrz pływacki März, zatrudniony jako sztygar na kopalni Giesche'go w Janowie w szybie „Richthofen“, uległ ciężkiemu wypadkowi. Sztygar März w dniu strajku protestacyjnego był obecny przy robotach koniecznych, wykonywanych na miejscu ostatniej katastrofy. Tu został rażony prądem elektrycznym o wysokiem napięciu. Zastosowano sztuczne oddychanie i zdołano po dwóch godzinach przywrócić Märza do życia. Nieszczęśliwego odstawiono do lecznicy w Mysłowicach.

— (Samobójstwo). Robotnik Wiktor Janecki z Janowa, lat 27, odebrał sobie życie przez powieszenie. Przyczyny samobójstwa dotychczas nie stwierdzono.

— (Ogień zniszczył inwentarz domowy). Z nieznanej przyczyny wybuchł pożar w mieszkaniu

Pawła Chrostka w Janowie. Ofiarą ognia padł domowy inwentarz. Szkoda wynosi 3 tysiące zł.

Siemianowice w Katowickiem (Klasy szkolne). Urząd gminny podaje do wiadomości, że pozwolenie naczelnika gminy na używanie klas szkolnych przez towarzystwa kończy się w dniu 30 listopada roku bieżącego. Dalsze pozwolenia na używanie klas szkolnych przez związki nie będą udzielane, chyba w nadzwyczajnych wypadkach za pozwoleniem starostwa i inspektora szkolnego.

— (Ziemniaki dla ubogich) Zwózka ziemniaków dla inwalidów miejscowych ubogich w Siemianowicach jest ukończona. Razem rozdano 5 tysięcy 740 centnarów kartofli. Inwalidzi, bezrobotni i ubodzy otrzymali przeszło 5 tysięcy centnarów, resztę kuchnia dla ubogich.

Bielszowice w Katowickiem. (Święto młodzieży). Polsko-katolickie stowarzyszenie młodzieży męskiej w Bielszowicach obchodzi w niedzielę 17 listopada „Święto młodzieży.“ O godzinie 6 rano nabożeństwo. Członkowie przystąpią wspólnie do Komunji św. O godz. 7 wieczorem przedstawienie teatralne na sali Szwedy. Odegrane zostaną sztuki „Polowanie na męża i zaczarowany młyn“ pod reżyserją nauczyciela Myszkowskiego. Po przedstawieniu zabawa taneczna. Zarząd stowarzyszenia uprasza o liczny udział rodaków i rodaczek.

Z Król. Huty.

Król. Huta. Z inicjatywy Ligi obrony powietrznej i przeciwgazowej urządzono w ubiegłym tygodniu kilka przedstawień kinowych w kinie oświatowem gimnazjum matematyczno-przyrodniczego mianowicie: dwa przedstawienia dla młodzieży szkół średnich, dwa przedstawienia dla żołnierzy, pięć przedstawień dla młodzieży szkół powszechnych i jedno dla publiczności. Wyświetlone zostały: dramat pod tytułem „Bestja z rajskiej wyspy, oraz dwa filmy propagandowe Ligi przyczem film „Linja Lotnicza Lot“ wypożyczony został na ten cel bezpłatnie przez firmę Przemysł Filmowy w Król. Hucie. Przed każdem przedstawieniem wygłoszono odczyt na temat obrony lotniczo-gazowej. Publiczności rozdano kilkaset broszur propagandowych.

Z Świętochłowickiego.

Świętochłowice. (Zebrania kontrolne). Starostwo w Świętochłowicach donosi, że zebrania kontrolne dla gmin Orzegów, Ruda i Nowy Bytom odbędą się w sali p. Miarki w Chebziu w następującym porządku: 12 listopada gmina Orzegów rocznik 1904 od A—Z; dnia 13 listopada gmina Orzegów rocznik 1902 i 1889 od A—Z oraz gmina Ruda rocznik 1902 od A do H; dnia 74 listopada gmina Ruda rocznik 1904 od J—P; dnia 15 listopada gmina Ruda rocznik 1904 od R—Z; dnia 16 listopada gmina Ruda rocznik 1902 i 1889 od A—Z. Od 18 do 23 listopada odbędą się zebrania kontrolne dla gminy Nowy Bytom mianowicie: 18 listopada rocznik 1902 od A—Z; 19 listopada rocznik 1889 od A—Z; 20 listopada rocznik 1904 od A—C, 21 listopada rocznik 1904 od D—J; 22 listopada rocznik 1904 od J—Si; 23 listopada rocznik 1904 od S—Z.

Nowy Bytom w Świętochłowickiem. (Akademja w dniu 10 listopada). W dniu 10 listopada, jako w 11-tą rocznicę uzyskania niepodległo-

ści Rzeczypospolitej, Komitet Towarzystwa Czytelni Ludowych w Nowym Bytomiu urządza uroczystą akademję, która odbędzie się o godzinie 16 w sali p. Grychtoła. Zarząd Komitetu T. C. L. uprasza o liczny udział.

Ruda w Świętochłowickiem. (Zebranie obywatelskie) odbędzie się w niedzielę, dnia 17 listopada o godzinie 5-tej po południu na sali p. Vorreitera dla obywateli ponad 25 lat z ulic Szczęść Boże, św. Jacka i z Piaskowca. O jak najliczniejszy udział uprasza zwołujący: O. Fey.

Godula w Świętochłowickiem. (Kradzież bielizny). Nieznani złodzieje skradli zapas bielizny na szkodę Anny Świtałowej i jej matki Marty Mnichowej. Bielizna znajdowała się na strychu domu. Strych nie był zamknięty. Prawdopodobnie ci sami sprawcy skradli bieliznę akuszerki Farowej w Goduli.

Brzozowice w Świętochłowickiem. (Wypadek samochodowy). Rowerzysta Jan Dajka z Brzozowic został trącony samochodem, przyczem doznał obrażeń. Wypadek wydarzył się na szosie między Brzozowicami a Szarlejem.

Z Pszczyńskiego.

Mikołów. (Targ na konie i bydło). Następny targ na konie i inne zwierzęta domowe w Mikołowie odbędzie się w środę 20 listopada.

Bijasowice w Pszczyńskiem. (Nagły zgon nieznanej kobiety). W rowie przydróżnym znaleziono chorą kobietę. Odstawiono ją do mieszkania gospodarza Podbioła w Bijasowicach, gdzie po 15 minutach zmarła, nie odzyskawszy przytomności. Lekarz stwierdził śmierć wskutek osłabienia serca. Nazwiska nie stwierdzono. Chodzi w tym wypadku o kobietę w wieku około lat 40.

Szeroka w Pszczyńskiem. (Założenie spółki wodnej). We wtorek 12 listopada o godzinie 11 przed południem odbędzie się zebranie w urzędzie gminnym celem założenia spółki wodnej. Statuty spółki są już opracowane.

Krolówka w Pszczyńskiem. (Z urzędu stanu cywilnego). Naczelnik gminy Ćmiel został mianowany urzędnikiem urzędu stanu cywilnego. Zastępcą jest pisarz gminny na okręg woszczycki.

Z Rybnickiego.

Rybnik. (Osiedlenie się nowego lekarza). W poprzednim numerze pisma naszego donieśliśmy, że lekarz praktyczny dr. Wiesner, który był członkiem frakcji niemieckiej rady miejskiej, wyprowadzi się do Niemiec. Na jego miejsce przybywa do Rybnika lekarz praktyczny dr. Dadaszyński z Rydułtów.

— Kradzież pieniędzy). W hali tutejszego urzędu pocztowego sięgnął złodziej kieszonkowy do kieszeni mężatki Bednarczykowej i przywłaszczył sobie 100 zł. Kradzieży dokonano przed okienkiem. Nazwiska sprawcy nie stwierdzono.

Wodzisław. (Roboty kanalizacyjne). Magistrat zwraca uwagę, że wskutek robót kanalizacyjnych targowisko świńskie przełożono na rynek wzgl. na plac starowodzisławski. Po ukończeniu robót kanalizacyjnych sprzedaż świń bedzie odbywać się na starem targowisku.

Radlin w Rybnickiem. (Zmiana własności). Zarząd rybnickiego gwarectwa węglowego nabył własność Franciszki Szczęsnej za 64 tysiące zł.

Niedobczyce w Rybnickiem. (Budowa kolejki linowej). Rybnickie gwarectwo węglowe ma zamiar zbudować kolejkę linową między kopalnią „Römer'a" a kopalnią „Emy" celem transportu węgla koksowego do koksowni przy kopalni „Emy."

Rydułtowy w Rybnickiem. (Włamanie do sklepu). Nieznani włamywacze skradli kilka par obuwia na szkodę kupca Leopolda Jendrzejewskiego. Sprawcy wybili szybę w oknie wystawowem.

Giełda pieniężna i zbożowa.

W **Katowicach** płacono w dniu 9 listopada za 100 złotych 46.80 marek niemieckich, za 100 marek niemieckich 213.46 zł.

W **Warszawie** płacono w dniu 9 listopada: za 100 franków francuskich 35.03 zł, za 100 franków szwajcarskich 172.39 zł, za 100 koron czeskich 26.34 złotych.

Poznańska giełda zbożowa
w dniu 9 listopada 1929 r.

Żyto 34.50—35.00, pszenica 37.25 do 39.25, jęczmień na krupy 25—26.00, jęczmień browarowy 27—29.00, mąka żytnia 37.50, mąka pszeniczna 57.00 do 61.00, osucie rżane 16—17.00, osucie pszeniczne 17.25—18.75. Położenie targowe spokojne.

Krzyżkowice w Rybnickiem. (Pożar). Pod koniec minionego tygodnia szalał tu wielki pożar, który zniszczył dom wdowy Magdaleny Jordanowej. Przyczyny wybuchu ognia nie stwierdzono.

Kornowacz w Rybnickiem. (Robaki w mące. Kupiec Józef Karasek w Kornowaczu sprzedawał mąkę, w której znajdowały się robaki. Sad skazał kupca na 50 złotych kary pieniężnej.

Gierałtowice w Rybnickiem. (Zmyślony napad bandycki). W ostatnim czasie mnożą się wiadomości o zmyślonych napadach rabunkowych. W ubiegłym tygodniu wydarzył się znowu wypadek zgłoszenia na policji napadu bandyckiego, chociaż napadu nie dokonano. Uczeń rzeźnicki Wiktor Połap z Gierałtowic uwiadomił policję, że został napadnięty na drodze prowadzącej do Ornontowic. Jak już donieśliśmy, wymieniony uczeń twierdził, że napastnik usiłował zmusić go do wydania pieniędzy, a wskutek odmowy bandyta pchnął go kilka razy nożem kieszonkowym. Policja kryminalna stwierdziła, że Wiktor Połap okaleczył sobie rękę sam w tym celu, aby mógł świętować przez kilka dni.

Jedłownik w Rybnickiem. (Wynik polowania). Przed kilku dniami odbyło się polowanie w rewirze jodłownickim. Zastrzelono 38 zajęcy, 69 bażantów i 10 królików.

Palowice w Rybnickiem. (Z gminy). Czytamy w gazetach korespondencje z różnych gmin, lecz o naszych Palowicach nikt nie wspomina. Wieś znajduje się w pięknem położeniu, gdyż jest otoczona ze wszystkich stron lasami. To też dla wycieczek porą letnią jest jakby stworzona. Ale stosunki w gminie są bardzo zaniedbane. Przedewszystkiem nasze drogi znajdują się w stanie opłakanym. Jesienią lub też na wiosnę, w czasie częstych opadów, są one niemożliwe do przebycia. Nie można niemi jeździć, a nawet chodzić pieszo, gdyż trzeba brodzić w błocie po same kolana. Obcy człowiek bardzo łatwo może sobie połamać nogi. Gdyby naczelnik gminy zabrał się do rzeczy, to z pewnością byłoby inaczej. Przed wyborami w roku 1926 naprawiał, lecz potem zapomniał o wszystkiem. Ogląda się teraz za rolnikami, którzy mają własne konie, aby ci drogi naprawiali. Tyle na dziś. Spodziewamy się, że tych kilka słów wystarczy, by nastąpiła zmiana na lepsze. Obywatele.

Baranowice w Rybnickiem. (W sprawie pożaru stodoły). Pod koniec miesiąca października wybuchł pożar w stodole Jana Płonki w Baranowicach. O pożarze tym donieśliśmy w numerze z dnia 29 października. Notatka ta kończy się uwagą, że ogień spowodowały dzieci Płonki. W związku z tem Jan Płonka donosi nam, że dzieci jego pożaru nie spowodowały. Umieszczając to wyjaśnienie, zwracamy uwagę, że wiadomości prasowe o pożarach pochodzą z urzędów policyjnych.

Z Tarnogórskiego.

Tarnowskie Góry. (Targ na zwierzęta domowe). Następny targ na konie i bydło w Tarnowskich Górach odbędzie się w środę 13 listopada.

— (Nowe mieszkania). Na terenie hutniczym w Tarnowskich Górach zbudowano dwa domy z mieszkaniami dla 40 rodzin. Mieszkania zostaną oddane do użytku pod koniec bieżącego miesiąca. Każdy dom ma 20 mieszkań, składających się z kuchni i izby. Każdy lokator otrzyma chlewik i piwnicę. Ze względu na wielkie koszta, mieszkania zaopatrzono w piece żelazne, w kuchniach są piece murowane. Lecz każde mieszkanie posiada wodociąg, gaz i światło elektryczne.

— (Rejestracja obligacji). Magistrat podaje do wiadomości właścicieli obligacyj miejskich, że obligacje należy zgłosić do rejestracji najpóźniej do 15 listopada roku bieżącego. Obligacje należy przedłożyć w oryginale. Przy zgłoszeniu należy przedłożyć także poświadczenie obywatelstwa obecnego właściciela, oraz tego właściciela obligacji, który posiadał takowe w dniu 24 maja 1924 roku. Równocześnie przy zgłoszeniu należy podać datę emisji, serję, numer i kwotę nominalną.

— (Zemsta). W tych dniach wrzucono do mieszkania emeryta G. w Tarnowskich Górach wielki kamień, który upadł na łóżko, w którym leżała pewna osoba. O wypadku uwiadomiono policję.

Nakło w Tarnogórskiem. (Wydzierżawienie pola). Urząd administracyjny w Nakle wydzierżawi jeszcze około 20 morgów pola. Reflektanci winni zgłosić się na Karłuszowcu.

Z Lublinieckiego.

Lubliniec. (Targ na konie i bydło). Ostatni targ na zwierzęta domowe był dobrze obesłany, a jednak ceny były stosunkowo wysokie. Popyt na konie był bardzo słaby, czemu dziwić się nie należy, gdyż któryż rolnik kupuje konie przed nadejściem zimy? Obrót świńkami był natomiast wielki, przeto handlarze byli zadowoleni.

Łebki. (Śmierć przemytnika). W tych dniach wydarzył się tu znowu wypadek zastrzelenia przemytnika. Nad ranem urzędnicy straży granicznej zauważyli przekradającego się mężczyznę. Ponieważ na zawołanie nie stanął, oddano do przemytnika kilka strzałów. Przemytnik został trafiony i zmarł w pół godziny po wypadku. Stwierdzono, że nazywał się Korbas. Obok rannego znaleziono 4 worki niemieckiego tytoniu.

Sklarnia w Lublinieckiem. (Przykra przygoda). Gospodyni wiejska U. wybrała się na targ w Lublińcu. W mieście zbliżył się do niej nieznany złodziej kieszonkowy i skradł poczciwej wieśniaczce portmonetkę, zawierającą 350 zł. Sprawca oddalił się z pieniędzmi niepoznany, gdyż poszkodowana zauważyła kradzież dopiero później, gdy wracała do domu.

Kalina w Lublinieckiem. (Budowa wiaduktu). Podczas budowy wiaduktu kolejowego na linji Strzybnica-Herby Śląskie droga Kalina-Drapacz jest zamknięta dla ruchu kołowego. Objazd odbywa się przy przejściu kolejowem obok kamienia milowego 20.0.

Zielona w Lublinieckiem. (Z gminy). Rolnik Paweł Kowalski z Kuczowa gmina Zielona, został mianowany zastępcą kierownika urzędu stanu cywilnego na okręg Zielona.

Z całej Polski.

Sosnowiec. (Z przemysłu górniczego). W inspektoracie pracy w Sosnowcu odbyła się konferencja w sprawie podwyżki płac w małych kopalniach. W wyniku konferencji płace robotników zostały podwyższone do wysokości płac robotników wielkich kopalni. Podwyżka obowiązuje od dnia 1 października r. b. Wyrównanie zaległej płacy nastąpi przy pierwszej wypłacie listopada roku bieżącego.

Ząbkowice. (Pożar w fabryce). Przed kilku dniami w nocy wybuchł groźny pożar w fabryce kołków szewskich Leona Sztreflica w Myszkowie. Straty wyrządzone w magazynie chemicznym w składnicy gotowych kołków sięgają sumy 50 tysięcy zł.

Zakopane. (Krwawa sprzeczka uczniów). Uczniowie szkoły przemysłu drzewnego Chowaniec Michał, Karolus Józef i Stanisław i Gąsienica Kaspruś wszczęli po wyjściu ze szkoły bójkę zakończono krwawym epilogiem. W trakcie sprzeczki Chowaniec wyjął nóż i zadał Karolusowi ciężką ranę w brzuch, a Kasprusiowi poranił ręce. Zbrodniczego nożowca aresztowano.

Kraków. (Śmierć pod kołami pociągu). Na kołach pociągu motorowego, który przybył z Wieliczki do Krakowa, zauważono ślady krwi, drobne kawałki ciała ludzkiego, oraz części ubrania kobiecego. Patrol policyjny, który wyjechał na tor, stwierdził, że pod mostem kolejowym od strony Krakowa, przejechana była przez pociąg kobieta, której poszarpane części ciała pozostały na torze i kołach. Dochodzenie ustaliło, że przejechana nazywa się Regina Modzelewska lat 18 z Ostrowca. Nieszczęśliwa w zamiarze samobójczym rzuciła się pod pociąg.

Czortków. (Sędziego uderzył kamieniem). Sąd w Czortkowie ukarał 1-rocznem ciężkiem więzieniem niejakiego Szymona Moskalika, za uderzenie kamieniem w głowę sędziego dr. Adama Peipera.

Toruń. (Śmierć dziecka pod bramą). W bramie przy ulicy Koszarowej bawił się w towarzystwie innych dzieci 4-letni synek Wincentego Kosowskiego Tadeusz. W pewnej chwili ciężkie oddrzwia nagle runęły przygniatając całym ciężarem chłopca. Rzucono się na ratunek i usunięto ciężką bramę, z pod której wydobyto zwłoki chłopca. Przywołany lekarz stwierdził złamanie kręgosłupa, śmierć nastąpiła natychmiast.

Z dalszych stron.

Berlin. (Siostra byłego cesarza na łożu śmierci). Pisma berlińskie donoszą: Siostra byłego cesarza niemieckiego Wilhelma II Wiktorja, kóra, jak wiadomo, wyszła za rosjanina Zubkowa, zachorowała śmiertelnie. Przewieziono ją do szpitala w stanie beznadziejnym.

Wiedeń. (Zasądzenie radcy sądowego). W tych dniach zapadł wyrok w ciekawym procesie przeciw byłemu radcy sądowemu Nehoda, który został skazany za różne oszustwa na jeden rok więzienia. Dr. Nehoda był swego czasu jednym z najbardziej znanych sędziów wiedeńskich.

Sprawy towarzystw.

Katowice-Dąb. Zapraszamy obywatelstwo polskie z Dębu na uroczystą akademję mającą się odbyć dnia 11 b. m. o godzinie 7.30 wieczorem na sali pana Czupryny w Dębie, którą urządzamy z okazji **11-tej rocznicy „Niepodległości Polski."**

Upraszamy wszystkie zarządy miejscowych związków i towarzystw, by zawiadomili swych członków o akademji. **Z. O. K. Z. Katowice-Dąb.**

Tarnowskie Góry. Koło miejscowe Z. O. K. Z. urządza zebranie w środę 13 listopada o godz. 7.30 wieczorem w sali szkoły górniczej przy ulicy Karola Miarki. Referat o znaczeniu lotnictwa wygłosi inżynier Kliszewicz.

Od Redakcji.

Do Król. Huty. Ogłoszenie o posiedzeniu koła abstynentów otrzymaliśmy zapóźno!

Siedziba banku reparacyjnego w Szwajcarji.

Baden-Baden. Komitet organizacyjny Międzynarodowego Banku reparacyjnego powziął jednomyślną uchwałę, zalecając wybór jednego z miast szwajcarskich, na przyszłą siedzibę banku. Decyzja ta zapadła pod nieobecność delegatów belgijskich. W związku z tem delegacja belgijska komunikuje, iż kilkakrotnie odrzucała argumenty, wysuwane przeciwko obiorowi Brukseli, żądając, aby w dyskusji nad sprawą siedziby banku kierowano się względami wyłącznie technicznymi, nie zaś politycznymi. Rząd belgijski zaakceptował to stanowisko delegacji, upoważniając ją do żądania, aby sprawa ta przekazana została do rozstrzygnięci rządom. Wymienieni delegaci belgijscy wrócili do Brukseli. Przypuszczają, iż po załatwieniu najważniejszych punktów przez komitet dalszy ich udział w obradach komitetu nie jest bezwarunkowo konieczny. Belgja za pośrednictwem dwóch innych delegatów utrzymywać ma kontakt z komitetem organizacyjnym.

Za dolary — monopol zapałczany w Niemczech.

Berlin. Rada gabinetowa pod przewodnictwem kanclerza Müllera przyjęła projekt ustawy o monopolu zapałczanym w Niemczech, z którym związane jest uzyskanie pożyczki 125 miljonów dolarów. (PAT.)

Lokomotywa wjechała w pracujących robotników.

Berlin. (Tel. wł.) W Altonie wjechała lokomotywa w grupę robotników, zatrudnionych ładowaniem materjału budowlanego do wagonów. Dwóch robotników poniosło śmierć na miejscu, dwóch innych, odwiezionych do szpitala, wkrótce zmarło. Oprócz tego jest trzech ciężko, a trzech lżej rannych.

Protest żydów.

Wiedeń. Członkowie prezydjum izraelickiej gminy wyznaniowej zjawili się u ministra oświecenia Srbika, celem złożenia protestu przeciw antysemickim wykroczeniom studentów-narodowców w wyższej uczelni wiedeńskiej. Minister oświadczył kategorycznie, że rząd zdecydowany jest zapewnić studentom-Żydom pełne równouprawnienie na uniwersytecie wiedeńskim. (PAT.)

Z całego świata

Międzynarodowy język złodziejski.

Policja w Brazylji aresztowała złodzieja nazwiskiem Pifto, którego działalność rozciągała się na różne kraje. Posiadał on przy sobie notesik, zawierający zapiski nieznanego języka, jak się następnie okazało, języka międzynarodowego związku złodziei, który w maju 1926 roku odbyli zjazd w miejscowości Lerida w Hiszpanji. Aresztowany złodziej wyjaśnił, że różne międzynarodowe bandy złodziejskie połączyły się w jeden związek dla organizacji kradzieży i stworzyły w tym celu nowy język. Rzecz teraz w tem, aby odczytać treść zapisków, czego ma dokonać pewien Francuz i podać do ogónej wiadomości urzędów policyjnych całego świata.

Uznanie por. Zwirki za rekordziste świata.

Międzynarodowa Federacja Aeronautyczna (F. A. I.) na posiedzeniu w dniu 26 b. mż uznała wyczyn por. pilota Franciszka Henryka Zwirka, który na awjonetce polskiej R. W. D. 2. z silnikiem Salmson 40 M. K. osiągnął wysokość 4.004 mtr. za rekord światowy.

Jest to pierwszy rekord polski światowy w dziedzinie lotnictwa.

Ze Śląska Opolskiego

Z Bytomskiego.

W zamiarze samobójczym rzuciła się do stawu na promenadzie w **Bytomiu** pewna 40-letnia kobieta. Przechodnie pospieszyli jej na pomoc i wydobyli tonącą. Pogotowie ratunkowe odstawiło ją do lecznicy miejskiej.

*

Konsulat generalny Rzeczypospolitej Polskiej w **Bytomiu** obchodzi bardzo uroczyście rocznicę odzyskania niepodległości Polski. W dniu 11 listopada biura konsulatu generalnego będą dla publiczności zamknięte. O godzinie 9½ odbędzie się uroczysta Msza św. w kościele św. Jacka na Rozbarku.

*

W środę zmarł wskutek nieszczęśliwego wypadku na kopalni „Prusy" w **Miechowicach** górnik Piotr Szeliga. W czasie pracy runął nagle pokład węglowy i przygniótł nieszczęśliwego, powodując jego natychmiastową śmierć. Nieboszczyk był gorliwym Polakiem. Niech odpoczywa w pokoju!

Z Zabrskiego.

W miesiącu październiku przyaresztowała policja w **Zabrzu** 209 osób za włóczęgostwo, przeważnie nocujących po hałdach i zaułkach. Jestto dalszy smutny objaw dzisiejszych czasów, jako skutek biedy mieszkaniowej i bezrobocia.

*

W ubiegłym miesiącu rozpatrywał sąd w **Zabrzu** niemniej jak 30 procesów o krzywoprzysięstwo. Świadczy to dobitnie, jak nierozważnie bez zastanowienia się nad skutkami, świadkowie składają przysięgę.

*

W dniu 1 listopada b. r. liczyło miasto **Zabrze** 130.493 mieszkańców. Wzrost w miesiącu październiku wynosi niemniej jak 660 osób.

Z Strzeleckiego.

W czasie od 27 października do 3 listopada zgłosiło się w urzędzie policyjnym w **Strzelcach** 28 osób, nie mających dachu nad głową. Policja udzieliła tym nieszczęśliwcom schronienia.

*

Około północy w ubiegłą środę wybuchł w **Mokrych Łanach** pożar, który zniszczył stodołę gospodarza Kali wraz z tegorocznem żniwem i wszystkiemi maszynami rolniczemi. Także dotykające stodoły zabudowania gospodarcze padły pastwą pożaru.

Z Kozielskiego.

Niejaki dr. Groeger w **Koźlu** nabył od miasta kawał gruntu przy ulicy Wałowej, na którym buduje większy budynek. Przy kopaniu fundamentów znaleziono większą ilość kości ludzkich. Należy przypuszczać, iż w tem miejscu grzebano zwłoki żołnierzy, poległych w czasie oblężenia fortecy kozielskiej w latach 1806 i 1807.

Z Prudnickiego.

Rzadki jubileusz diamentowego wesela obchodzili w dniu 9 listopada małżonkowie Józef i Franciszka Sobotowie w **Celinach**. Jubilaci, mimo sędziwego wieku cieszą się dobrem zdrowiem.

SPORT.

Wyniki niedzielnych meczów piłkarskich.

O mistrzostwo Ligi.

W Królewskiej Hucie:
Ruch Wielkie Hajduki — Legja Warszawa 1:2 (0:1).

Rozegrane w niedzielę na stadjonie w Królewskiej Hucie zawody piłkarskie o mistrzostwo Ligi pomiędzy drużynami Ruch Wielkie Hajduki a Legją warszawską zakończyły się zwycięstwem Legji.

Przez cały czas gry tak przed przerwą jak i po pauzie Ruch miał nad swoim przeciwnikiem wielką przewagę, której nie mógł wykorzystać z powodu prześladującego go pecha. Dla Ruchu honorową bramkę zdobył Sobota.

Z powodu tej przegranej Ruch stracił cenne dwa punkty, które mogą zważyć na szali jego bytu w lidze.

W Warszawie:
Warszawianka — I K. P. Katowice (I. F. C.) 4:2 (3:1).

W Krakowie:
Wisła — Warta Poznań 0:0.

Tabela ligowa.

Po niedzielnych rozgrywkach ligowych tabela przyjęła wygląd następujący:

Nazwa klubu	Gier	Pkt.	Stos. br.
1. Garbarnia	23	31	60:54
2. Warta	24	31	56:35
3. Legja	23	29	43:33
4. Ł. K. S.	24	29	41:41
5. Wisła	23	28	58:43
6. Cracovia	23	27	60:35
7. Polonia	23	20	44:55
8. Warszawianka	22	19	34:49
9. Pogoń	23	18	41:46
10. Czarni	24	18	57:63
11. Ruch	22	17	35:45
12. I. K. P.	24	17	35:47
13. Turyści	22	16	29:52

Mecze towarzyskie.

W Lipinach:
K. S. Naprzód — K. S. Amatorski Królewska Huta 2:0 (2:0).

W Siemianowicach:
K. S. Iskra — K. S. Orzeł Wełnowiec 1:2 (0:1).

W Katowicach:
K. S. Żydowski — K. S. Kolejowy 0:0.

W Królwskiej Hucie:
K. S. Kresy — K. S. Świętochłowice 1:2.

W Łagiewnikach:
K. S. Silesia — K. S. 25 Wełnowic 2:1.

W Piekarach:
K. S. Sparta — A. K. S. Królewska Huta II 3:3 (3:1).

W Pawłowie:
K. S. Piast — K. S. Haller Świętochłowice 1:1 (0:0).

W Katowicach:
I. K. P. II (I. F. C.) — K. S. Stadjon Królewska Huta 2:4 (0:2).

W Siemianowicach:
K. S. „07" — K. S. Pogoń 5:2 (3:1).

O mistrzostwo klasy A.

W Dębie:
K. S. Dąb — K. S. Policyjny Katowice 1:2 (1:1).

Był to ostatni mecz z serji rozgrywek o mistrzostwo śląskiej klasy A podokręgu katowickiego, pomiędzy powyższemi drużynami. Wobec zwycięstwa, jakie odniósł Policyjny nad Dębym zostaje więc nadal w klasie A.

O mistrzostwo „B" Ligi.

W Chorzowie:
K. S. Chorzów — K. S. „20" Bogucice 3:0 (3:0).

W niedzielę zostały rozgrane w Chorzowie finałowe zawody piłkarskie o mistrzostwo Śląska w „B" lidze, pomiędzy mistrzem okręgu katowickiego K. S. „20" Bogucice, a mistrzem grupy królwskohuckiej K. S. Chorzów. Wobec zwycięstwa, K. S. Chorzów zostaje mistrzem Górnego w B lidze na rok 1929, a tem samem wchodzi do klasy A podokręgu królewskohuckiego, K. S. 20 Bogucice do klasy A podokręgu katowickiego.

O wejście do Ligi.

We Lwowie:
K. S. Lechja — K. S. Ognisko 4:0.

W Warszawie:
Marymont — Ł. T. S. G. 1:3 (0:1).

Zawodnik śląski uzyskuje nowy rekord polski.

W niedzielę odbył się na stadjonie w Królewskiej Hucie bieg na przestrzni 25 klm. W biegu tym zawodnik śląski Lech II z klubu sportowego K. S. 22 Mała Dąbrówka uzyskał nowy rekord polski w czasie 1 godzina 38 minut i 10.4 sekundy. Stary rekord należał do Buczyńskiego Polonia Warszawa. Trasa biegu wynosiła 62½ okrężenia.

Sprawy gospodarcze

Ford w Polsce.

„Przemysł Metalowy" czasopismo Polskiego Związku Przemysłowców Metalowych dowiaduje się, iż konferencja pomiędzy p. Caristonem, dyrektorem zakładów Forda w Europie a rządem polskim i grupą przedsiebiorców doprowadziły do pomyślnego wyniku i już w niedługim czasie spodziewać się należy rozpoczęcia prac nad budową fabryki Forda w Gdyni. Produkcja fabryki obliczona jest początkowo na 300 wozów miesięcznie, z czego część ma być eksportowana do Rosji.

Wywóz trzody chlewnej do Austrji.

Z dniem 1 stycznia 1930 r. wygasa umowa z austrjackiemi eksporterami trzody chlewnej. Ponieważ obecny stan eksportu trzody chlewnej i mięsa nie zadawala eksporterów polskich, umowa została wypowiedziana i na tych samych warunkach nie będzie przedłużona.

Anglo-niemieckie porozumienie przemysłu azotowego.

W październiku odbyły się w Berlinie wstępne rozmowy pomiędzy niemiecką I. G. Farben i angielską Imperial Chemical Industries Ltd. na temat utworzenia międzynarodowego kartelu przemysłu azotowego, do którego dopuszczone byłyby Chili, Belgja i Norwegja, jako kraje eksportujące produkty przemysłu azotowego. Narazie ustalono zasady porozumienia przemysłu angielskiego i niemieckiego co do kwestyi podziału rynków zbytu, warunków sprzedaży oraz wymiany wynalazków. Ostatecznej zgody ze strony angielskiej jeszcze nie uzyskano.

Olbrzymia upadłość rumuńskiej firmy włókienniczej.

Rumuńska fabryka włókiennicza spółka akcyjna „Coroana" popadła w trudności płatnicze. Passywa przedsiębiorstwa wynoszą 25 miljonów lei; firma ta proponuje wierzycielom 50% towe pokrycie swych zobowiązań.

Program radiowy.

Wtorek 12 listopada 1929 r.

Katowice, fala 408,7 m.: 11.58 Sygnał czasu z Warszawy oraz hejnał z Krakowa — 12.05 Koncert gramofonowy — 16.00 Komunikaty gospodarcze — 16.15 Słuchowisko z Krakowa dla dzieci i młodzieży — 16.45 Płyty gramofonowe — 17.45 „Ogrodnik śląski" — 17.45 Koncert z Warszawy — 18.45 Rozmaitości — 19.05 Komunikaty harcerskie — 19.15 Odczyt ks. kanonika dr. Szramka p. t.: „Stary kościół miechowski" — 19.40 Muzyka — 19.50 Odczyt: „Nad błękitnym nurtem Wagu" — 20.15 Koncert z Warszawy.

Warszawa, fala 1.395,3 m.: 12.05 Koncert gramof. — 15.20 Odczyt dla gospodyń — 16.15 Płyty gramof. — 17.15 Odczyt o ziemi nowogródzkiej — 17.45 Koncert — 18.45 Rozmaitości — 20.15 Koncert.

Kraków, fala 314,1 m.: 12.05 Płyty gramof. — 16.15 Słuchowisko dla dzieci — 16.45 Koncert gramof. — 17.15 Przegląd gospodarczy — 18.45 Rozmaitości — 19.25 Odczyt — 20.00 i 24.00 Hejnał.

Poznań, fala 33,3 m.: 7.15 Gimnastyka — 13.05 Płyty gramof. — 14.00 Giełda — 17.25 Nauka franc. — 19.05 Muzyka — 19.30 Odczyt — 22.45 Muzyka taneczna.

Gliwice, fala 253 m.: 16.00 Koncert — 19.05 Wesoły program — 20.30 Słuchowisko: „Magazyn".

Środa, 13 listopada 1929.

Katowice, fala 408,7 m.: 16.00 Komunikaty gospodarcze — 16.15 Pogadanka dla dzieci z Wilna — 16.45 Koncert gramofonowy — 17.15 Odczyt część II „Postacie kobiece w dziełach Żeromskiego — 17.45 Koncert z Warszawy — 18.45 Rozmaitości — 19.05 Komunikaty Komisji turystycznej — 19.10 Koncert — 19.20 Opowiadanie z podróży po Skandynawji — 19.45 Komunikaty sportowe — 20.00 Komunikaty Związku Młodzieży Polskiej — 20.05 Odczyt na temat „Cudze chwalicie swego nie znacie" — 20.30 Koncert — 21.10 Literatura z Warszawy — 21.25 Koncert 22.35 Komunikaty z Warszawy.

Odpowiedzi redakcji.

„Wychowawczyni" w Cieszynie. Czytanie romansów niewiele dobrego sprawić może, „a dla umysłów ograniczonych i serc zbyt czułych niezawodną są zgubą i trucizną".

W. G. Brzozowice. Należy stawić wniosek do sądu przez notarjusza o wydanie legitymacji spadkowej. Na podstawie legitymacji tej Pan będzie wpisany do tabeli gruntowej jako cześciowy właściciel.

U. K. w Czarnymlesie. Dodatek historyczny „Ziemia Śląska" z lat 1927 i 1928 jest wyczerpany i życzonych numerów dostarczyć nie możemy. Numery z roku bieżącego przesłaliśmy pocztą.

J. W. Pawłów. 1. Komorne nie jest wygórowane, lecz Pan może zwrócić się o nowe ustalenie czynszu mieszkaniowego do Urzędu Rozjemczego dla spraw najmu, jeżeli uważa, że płaci za wysokie komorne od mieszkania. — 2. Właściciel domu nie ma prawa podwyższać komornego, chociażby przeprowadził bardzo znaczny remont domu, lecz nie powiększył ilości pomieszczeń, przeznaczonych na poszczególne gospodarstwa domowe.

Nieruchomości 36. 1. Pan nie napisał, w jakim stanie pole wydzierżawiono. W każdym razie byłoby dobrze zwrócić się w tej sprawie do adwokata. — 2. Należy wnieść prośbę o nowe oszacowanie gruntu i budynków oraz ustalenie podatku do Urzędu Katastralnego. — 3. Potrzebne jest zezwolenie z Urzędu gminnego na obalenie chaty.

M. K. D. W sprawie wartości akcji należy zwrócić się do Polskiego Banku Handlowego w Poznaniu, plac Wolności 8-9. — 15 000 marek polskich z lipca 1922 roku równają się 17,70 zł.

R. K. w Kochłowicach. Zgłosić trzeba się pod adresem: Zakład Ojców Salezjanów w Oświęcimiu. Mieszczą się w nim następujące szkoły zawodowe: krawiectwo, szewstwo, stolarstwo i ślusarstwo.

A. P. w Gostyni. Pierwszy znaczek pocztowy ukazał się 6 maja 1840 roku. Było to w Anglji, gdzie w myśl projektu Chalmersa parlament zgodził się zaprowadzić znaczki do naklejania, zamiast dotychczasowych opasek. Najstarszy ten znaczek, odbity tylko czarną farbą, opiewa na jeden penny, ma napis „Postage one penny" i wyobraża głowę królowej. Oceniany jest na 6 złotych franków ze stemplem, bez stempla 60 franków.

B. R. w Radzionkowie. Według cyfr urzędowych ludność Palestyny wynosi 761 796 osób. Jerozolima ma 64 tysiące, Jaffa 45 tysięcy, a Chaifa 34 tysiące mieszkańców. Ludność jest muzułmańska, chrześcijańska i żydowska.

P. J. J. w Psz. Nazwiska profesora wiedeńskiego podać nie możemy, gdyż na razie go nie podają szerszemu ogółowi. Dokonuje on dopiero swych doświadczeń za pomocą przyrządu, umożliwiającego widzenie bez oczu, w lecznicach czynnych, a ponieważ jeszcze nie są całkiem udoskonalone, przyrząd ten nie wydostaje się po za ściany lecznicy. Każdy wynalazek bowiem wymaga długoletnich prób, więc i ten trzeba dokładnie badać. Skoro dowiemy się, że go już ogólnie zastosowują, nie omieszkamy donieść o tem w „Katoliku."

P. R. Z. w Z. Jeśli Pan na przyszłość chce uchronić się od szkody, niech Pan będzie ostrożny przy odbieraniu srebrnych 5-ciu złotówek. Wobec często zdarzających się fałszywych pięcio- i dwuzłotówek, trzeba każdą sztukę badać co do dźwięku. Prawdziwe srebrne mają jasny dźwięk, podrobione głuchy jak ołów. Z wyglądu rozpoznać nie można, jedynie dźwięk rozstrzyga, czy są prawdziwe, czy też naśladowane. Przestrzegamy wyraźnie przed puszczaniem w obieg podrobionych pieniędzy, bo za to ciężka kara, a nieznajomością przepisów nie można się uniewinnić.

G. Ł. R. F. 1 i 2. Radzimy zwrócić się z kopją czyli odbitką zapisu do adwokata.

B. E. Rb. Syn ma prawo przebywać u rodziców, nie jest sublokatorem, przeto nie można go eksmitować czyli przymusowo wydalić z mieszkania.

A. G. Królewska Huta. Zamiatanie wjazdu nie należy do obowiązków lokatora.

Niemieccy mężowie zaufania złodziejami.

Gdy w Polsce zdarzą się jakieś nadużycia, prasa niemiecka każdą taką okoliczność wyzyskuje, by zohydzać Polaków i ironizować gospodarkę polską. O tem jednak Niemcy nie chcą pamiętać, że nie wszyscy ludzie są aniołami i że w każdem środowisku znajdują się jednostki nieuczciwe. Z tego jednak nie wynika, by winę za to zwalać na całe społeczeństwo. Gdybyśmy chcieli iść za przykładem prasy niemieckiej, to znaleźlibyśmy znacznie więcej powodów do tego wobec coraz częstszych w ostatnich czasach kradzieży, dokonywanych przez urzędników banków i rozmaitych kas oszczędnościowych, a zwłaszcza skandalicznej afery w magistracie berlińskim. Ale to, czego dopuszczono się wśród Niemców, zamieszkałych w Polsce, wystawia im niezbyt pochlebne świadectwo i jest wypadkiem bodaj jedynym, z wyjątkiem naturalnie nadużyć, popełnianych przez bolszewików.

W czerwcu b. r. głośną była w Toruniu sprawa defraudacji kilkunastu tysięcy złotych przez niejakiego Thobera, skarbnika kilku organizacyj i towarzystw niemieckich, którą to aferę starano się ze strony miejscowych niemieckich czynników zatuszować. W rezultacie wdały się jednak w tę sprawę władze sądowe i Thobera aresztowano.

Tego rodzaju wypadki nadużyć i sprzeniewierzeń znaczniejszych sum pieniężnych przez niemieckich mężów zaufania na szkodę swych współrodaków zamieszkałych w Polsce nie są odosobnione, ale przeciwnie stają niemal systematyczne i coraz częściej kompromitują one mężów zaufania niemieckich organizacyj, którzy na Pomorzu mają za zadanie nietylko spełniać rolę przodowników szerokiej niemieckiej propagandy, ale jako ludzie godni zaufania, dysponować otrzymanymi z Rzeszy pieniądzmi pomiędzy pozostających tutaj Niemców.

Obecnie policyjne władze śledcze w Toruniu wykryły znowu dwie nowe afery nadużyć i sprzeniewierzeń znaczniejszych sum pieniężnych, których dopuszczali się dwaj niemieccy mężowie zaufania na Pomorzu.

Oto przed kilku dniami policja aresztowała Teodora Wintera, kierownika okręgowego Sejmbüro w Świeciu, cieszącego się szerokiemi stosunkami i wielkiem zaufaniem najpoważniejszych sfer niemieckich na Pomorzu, który od roku 1922 piastując ten urząd, dopuścił się sprzeniewierzenia kwoty, dochodzącej do 200.000 zł na szkodę biednych, oraz wdów i sierót po poległych Niemcach, które pobierały stałe miesięczną zapomogę z „Wohlfahrtsbundu." Niemcy pragnąc tę sprawę zatuszować, nie zawiadomili o tych nadużyciach władz sądowych. Dopiero władze policyjne aferę tę wykryły. Wintera aresztowały i oddały sprawę prokuratorji.

W drugim wypadku władze policyjne w Toruniu aresztowały w dniu 4 b. m., Reinholda Bluma z Torunia, kierownika powiatowego biura „Landwirtschaftsbund", poważnej i wysoko postawionej organizacji niemieckiej na Pomorzu, załatwiającej wszelkie transakcje pieniężne tutejszych rolników Niemców na terenie Rzeszy niemieckiej. Jak z dotychczasowego śledztwa wynika, Blum od dłuższego czasu sprzeniewierzał poważne kwoty pieniężne, składane do jego rąk przez niemieckich rolników na spłatę hipotek, na kupno gospodarstw, na spłatę rat dla banków zagranicznych, krajowych itd. Jak narazie ustalono, suma sprzeniewierzonych kwot dochodzi do kilkunastu tysięcy złotych.

Wykrycie tych nadużyć sprawiło wśród Niemców wielką i zrozumiałą konsternację. To też nic dziwnego, że i w tej sprawie czynniki niemieckie czyniły wszystko, aby nie dopuścić do jej rozgłosu i ujawnienia.

Niech więc Niemcy będą nieco ostrożniejsi w potępianiu Polaków, bo ich wśród jest dużo parszywych owiec.

Nakładem i czcionkami firmy „Katolik", spółka wydawnicza z ogr. odp. w Bytomiu, Śląsk Opolski. — Za redakcję odpowiedzialny: Franciszek Godula w Król. Hucie.

Wielu już naszych czytelników poznało nowo otworzoną szkołę kierowców samochodowych w Katowicach III. Organizatorem i Dyrektorem szkoły jest znany organizator szkoły kierowców w Łodzi dyrektor Sieprawski.

Szkoła w Łodzi znana jest jako najlepiej postawiona tak pod względem technicznym jak i pedagogicznym w całej środkowej Polsce. Fotografje grupy uczniów tej szkoły spotkać można w całej Europie, a to ze względu na ciągły kontakt z zagranicą.

Aby stale trzymać rękę na pulsie postępu technicznego, stworzony został koncern szkół kierowców w Europie celem wzajemnego prozumienia się, do którego również należy szkoła Pana Dyr. Sieprawskiego.